

## Skutki uchwały połączonych izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. w procedurze cywilnej

### 1. Uchwała SN implementuje na gruncie krajowym wykładnię przepisów prawa UE, zawartą w wyroku TSUE z dnia 19.11.2019 r.

- 1.1. Uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. **jest logicznym następstwem odpowiedzi na pytanie prejudycjalne, udzielonej SN przez TSUE w dniu 19 listopada 2019 r.**, w sprawach połączonych (C-585/18, C-624/18, C-625/18), gdzie dokonano wykładni prawa UE dotyczącego standardów niezależności i niezawisłości organów, wymaganego przez art. 47 KPP i art. 19 TUE. Wykładnia ta działa *erga omnes*, w całej UE. Wszystkie organy krajowe zobowiązane są do lojalnej implementacji tego wyroku (art. 4 ust. 3 TUE.).
- 1.2. **Wyrok TSUE dotyczy tylko wykładni prawa europejskiego, natomiast pozostawił SN wyciągnięcie stąd wniosków dla prawa polskiego**, dostarczając mu kryteriów oceny z punktu widzenia spójności z prawem UE. Także odpowiedź na pytania konkretnie dotyczące polskiego prawa, ocen co do charakteru KRS i Izby Dyscyplinarnej (czego dotyczyły pytania) pozostawiono SN.
- 1.3. W wyroku SN z dnia 5 grudnia 2019 r. (III PO 7/18) SN rozstrzygnął konkretną sprawę indywidualną, leżącą u podstaw pytania C-585/18. Zarazem stosując się do standardów i zasad oceny niezależności organu i niezawisłości sędziego, **ocenił sytuację KRS i Izby Dyscyplinarnej SN, jako organów wykazujących deficyty niezależności i niezawisłości**. Podobnie SN postąpił w pozostałych sprawach (II PO 8/18, III PO 9/18), które legły u podstaw orzeczenie TSUE z dnia 19 listopada 2019 r.
- 1.4. W orzecznictwie SN zaznaczyły się natomiast **rozbieżności interpretacyjne** (III PO 7/18, I NOZP 3/19 (7), II DSI 17/18, III KO154/18, III KZP 4/19), **w kwestiach objętych skutkami orzeczenia TSUE** z dnia 19.11.2019 r. To spowodowało podjęcie inicjatywy na podstawie art. 83 § 1 ustawy o SN, zmierzającej do ujednoczenia wykładni. Wątpliwości o których mowa, dotyczą postępowań z udziałem sędziów, powołanych na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w procedurze ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (dalej: „neoKRS”).

- 1.5. Uchwała Izby połączonych ma wymiar praktyczny. **Uchwała nie tworzy nowych norm**, nie jest też aktem stosowania prawa *sensu stricto*. Zawiera interpretację obowiązujących przepisów, zwłaszcza k.p.c. i k.p.k. SN wypełnia w ten sposób swoją ustrojową rolę – zapewnienia spójności prawa - tak w porządku krajowym (art. 2, 45, 183 Konstytucji), jak i w zakresie jego zgodności z prawem UE, poprzez implementację wyroku TSUE. Celem uchwały jest usunięcie wątpliwości w stosowaniu obowiązującego prawa i zapobieżenie - w maksymalnie możliwym zakresie przy zastosowaniu środków stojących w dyspozycji SN - chaosowi prawnemu, grożącemu efektywnej realizacji prawa do sądu, jakie przysługuje jednostkom - także jako obywatelom UE. Chaos ten jest konsekwencją braków w niezależności KRS co przekłada się na wątpliwości dotyczące niezawisłości sędziów powoływanych z jej udziałem. Rodzi to niepewność co do stabilności wyroków zapadłych z udziałem takich sędziów. Uchwała pomaga tę niepewność rozproszyć. **Konstytucyjne prawo do sądu wymaga, aby jednostka była sądzona przez sąd należycie obsadzony, przez sędziego odpowiadającego kryteriom uznawanym w całej UE. Sędziowska niezawisłość i niezależność jest sama w sobie gwarancją efektywnego prawa jednostki do sądu.**
- 1.6. Jako zasada prawna, **Uchwała wiąże składy orzekające Sądu Najwyższego. Jej cel jest jednak szerszy. Chodzi o ujednoczenie praktyki interpretacyjnej** nie tylko w SN, ale także we wszystkich sądach powszechnych i wojskowych (art. 1 pkt 1 lit. a ustawy o SN). Ujednoczenie działa mocą autorytetu SN, zabezpieczonego rozpoznawaniem przez SN środków zaskarżenia.
- 1.7. **Uchwała** niczego sądom nie nakazuje, ani nie tworzy nowych norm. Nie jest aktem normatywnym i tym samym **nie wkracza w kompetencje organów stanowiących prawo. Nie zajmuje się też w ogóle kwestią statusu sędziów powołanych z procedury z udziałem nowej KRS.** Kompetencyjnie uchwała nie wykracza poza to, co SN przyznaje względem orzecznictwa art. 83 § 1 ustawy o SN. Uchwała przypomina o mechanizmach i instrumentach procesowych, już istniejących w polskim prawie, które mogą być wykorzystane przez SN, sądy powszechne i wojskowe. W szczególności nieporozumieniem jest na jej tle dopatrywanie się sporu kompetencyjnego między SN a Sejmem i Prezydentem. - co zostało sformułowane we wniosku Marszałka Sejmu do Trybunału Konstytucyjnego (Kpt 1/20) i co spowodowało podjęcie postanowienia zabezpieczającego przez TK którego przedmiotem miałyby być wstrzymanie możliwości podejmowania uchwał w zakresie kształtowania składu KRS, trybu przedstawiania Prezydentowi kandydat na sędziego, wykonywania prerogatyw Prezydenta w zakresie powoływania sędziów oraz kompetencji sędziów powołanych przez Prezydenta. Już **porównanie treści Uchwały z zakresem zabezpieczenia udzielonego przez TK ujawnia brak sporu kompetencyjnego i interferencji Uchwały SN z prerogatywami prezydenta czy funkcjami Sejmu.**
- 1.8. Uzasadnienia uchwały jeszcze nie jest znane. Jednakże już teraz sądy, strony i pełnomocnicy muszą wiedzieć, jak określić skutki Uchwały w sprawach które

prowadzą lub które ich dotyczą, a zwłaszcza tam, gdzie biegną terminy. Dlatego - **ograniczając się tylko do postępowań cywilnych (pewne odmienności dotyczą spraw karnych)** - staramy się przedstawić instrumenty procedury, do których Uchwała się odwołuje, na tyle, na ile jest to możliwe przed poznaniem pisemnego uzasadnienia.

## 2. **Czasowy zakres oddziaływania Uchwały.**

- 2.1. W stosunku do orzeczeń sądów powszechnych w sprawach cywilnych, uchwała ma zastosowanie jedynie *pro futuro* i to tylko w stosunku do postępowań, które w chwili wydawania uchwały nie zostały jeszcze zakończone lub zostaną wszczęte później. Z jej pkt 3 wprost wynika, że nie można w oparciu o sformułowaną w tej uchwale wykładnię kwestionować orzeczeń już wydanych.
  - 2.2. W tym miejscu zwracamy uwagę na istotną różnicę pomiędzy postępowaniem cywilnym a karnym, jeśli chodzi o postępowania w toku. W przypadku postępowań karnych skutki określone w pkt 1 i 2 uchwały nie dotyczą orzeczeń, które zostaną wydane w toczących się w dniu wydania uchwały postępowaniach karnych przed danym składem sądu. W przypadku postępowań toczących się w oparciu o przepisy k.p.c., takiego ograniczenia skutków określonych w pkt 1 i 2 SN nie zawarł. Jak się wydaje, przyczyną takiego rozróżnienia jest chęć zapobieżenia powtarzania postępowań karnych w toku. O ile bowiem dokonane w toku postępowania skuteczne zakwestionowanie niezależności sędziego zasiadającego w składzie sądu rozstrzygającego sprawę cywilną i wyłączenie go od orzekania nie doprowadzi do konieczności powtórzenia całości postępowania (art. 47b § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych i art. 323 k.p.c.), o tyle w przypadku spraw karnych, z uwagi na zasadę niezmienności składu orzekającego, taki skutek by nastąpił (zob. art. 402 § 2 oraz art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), a czego SN sugeruje w uchwale unikać, zwłaszcza, że może chodzić o postępowania toczące się długo, a które należałoby powtarzać. Można się domyślać, że zakreślając w ten sposób ramy temporalne stosowania swojej wykładni, SN miał na uwadze podobne względy, gdy w analogiczny sposób określił skutki uchwały pełnego składu SN z dnia 28.1.2014 r., BSA I-4110-4/13. Wówczas wskazano na koszty społeczne związane z powtarzaniem spraw sądowych, ryzyko wypaczeń w obszarze prawa i postępowania karnego oraz penitencjarnego i dlatego uznano, że ochrona dobra i interesów obywateli, jako najwyższa wartość konstytucyjna (art. 1 Konstytucji), a także powaga władzy sędziowskiej i jej znaczenie w działalności państwa, nakazuje znieść wsteczne skutki wykładni.
  - 2.3. Oczywiście, że tego rodzaju zróżnicowanie, mające ochronny charakter wobec podmiotowego prawa do sądu - jest nierówne. Jednakowoż konstytucyjny nakaz równości traktowania bynajmniej nie oznacza „jednakowości”. Zapewnienie równości może wymagać nierównego traktowania sytuacji skądinąd jednakowych - w imię ochrony konstytucyjnych wartości.
- ## 3. **Mechanizm sanacji przewidziany przez uchwałę w stosunku do sędziów orzekających w sądach powszechnych w postępowaniach cywilnych**

**3.1. Mechanizm zdekoncentrowany, procesowy, demokratyczny.** Uchwała SN oddaje w ręce samych sędziów sądów powszechnych mechanizm sanacji sytuacji, do jakiej doprowadziły wymiar sprawiedliwości wysiłki jego reformowania w sposób wadliwy. To mechanizm zdekoncentrowany, bo oddany w ręce orzekających sądów. Sądy muszą decydować same w stosowny sposób o jego wykorzystaniu, we właściwym momencie i przy wykorzystaniu konkretnego proceduralnego środka - dlatego jest to mechanizm proceduralny. Jest to mechanizm demokratyczny, ponieważ o implementacji wyroku TSUE zdecyduje gotowość, decyzje i umiejętność sądów powszechnych.

**3.2. Trudności (czy niechęć) w jego uruchomieniu mogą wynikać z** trojakiich przyczyn. Po pierwsze, znany jest antagonizm między sędziami „liniowymi” i „pałacowymi”. Odwołanie się w Uchwale do mechanizmu sanacji uruchomianego przez same sądy powinien być traktowany jako wyraz nadziei, że wspomniane antagonizmy i kreowana przez nie atmosfera, nie zaszkodzą zrozumieniu i sprawnej realizacji możliwości wskazanych sądom powszechnym. Po drugie, zakwestionowanie Uchwały w TK przez Marszałka Sejmu jako rzekomo wchodzącej w kompetencje Sejmu i Prezydenta a zwłaszcza postanowienie zabezpieczające, może zniechęcać sądy powszechne do korzystania przepisów k.p.c. w celu sanacji udziału sędziów rekomendowanych przez neoKRS. Jakkolwiek ani Sejm, ani Prezydent nie posiłkują się w swym działaniu przepisami k.p.c., co demonstruje pozorność wniosku. Po trzecie, na tle aplikacji mechanizmu, powstanie z pewnością wiele kwestii niejasnych. Oczekiwanie na wykształcenie się praktyki wymaga czasu, możliwość zadawania pytań prawnych jest ograniczona. Arsenal środków może być uzupełniony innym jeszcze instrumentem komunikacyjnym.

### **3.3. Ukryty potencjał nowego art. 44[1] k.p.c.**

Nowowprowadzona regulacja art. 44[1] k.p.c. daje możliwość wystąpienia przez sąd rozpoznający sprawę do SN o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względem na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego. Omawiana uchwała SN dotyczy właśnie rozstrzygnięcia kwestii istnienia przymiotu bezstronności składu sądu. Mając na uwadze czasochłonność i niezbyt wydolną procedurę pytań prawnych, wskazany przepis może stać się efektywnym mechanizmem komunikowania się sądów powszechnych z SN, który w uzasadnieniach orzeczeń w kwestii przekazania, może określać bardziej szczegółową wykładnię dla konkretnych typów nieprawidłowości procedury nominacyjnej i tą drogą zapewniać jednolitość orzecznictwa.

### **3.4. Mechanizm sanacji postępowania przed sądami powszechnymi**

Mechanizm ten wynika z pkt 2 uchwały i odwołuje się do konstrukcji nieważności postępowania wynikającej ze sprzeczności składu sądu z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.). **SN formułując treść uchwały wyraźnie i celowo wykluczył uznanie takiego sędziego za *iudex inhabilis***, ponieważ wówczas SN wskazałaby wprost na drugą z przesłanek nieważności postępowania objętą cytowanym przepisem w postaci rozpoznawania sprawy przy udziale sędziego wyłączonego z mocy ustawy.

Jakkolwiek uchwała SN odnosi się do przesłanki sprzeczności składu sądu z przepisami prawa, to wykładnia w niej zawarta może być przydatna przy rozpoznawaniu wniosków o **wyłączenie sędziego (*iudex suspectus*)**. Co więcej, wydaje się, że będzie to **pierwsza i najczęściej występująca możliwość „weryfikacji” sędziego – o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego opracowania.**

### **3.5. Przesłanki konieczne do stwierdzenia nieważności postępowania**

**Udział w wydaniu orzeczenia przez sędziego powołanego na wniosek neoKRS nie powoduje sam przez się nieważności postępowania.** Zgodnie z uchwałą, konieczne do tego jest **spełnienie kumulatywne dwóch**, sformułowanych w uchwale przesłanek:

- 1) wadliwość procesu powoływania sędziego
- 2) istnienie konkretnych okoliczności, w których wadliwość powołania prowadzi do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

#### **3.5.1. Wadliwość powołania sędziego**

Z uchwały wynika, że pierwsza z przesłanek będzie spełniona zawsze, gdy sędziego powołano w konsekwencji procedury przed neoKRS i do jej wykazania wystarczą dokumenty z procesu poprzedzającego powołanie na urząd.

#### **3.5.2. Konkretnie okoliczności prowadzące do nieważności postępowania**

Jeśli chodzi o drugą z przesłanek, to wprowadzie dotyczy ona nieważności postępowania, którą sąd winien zawsze brać pod rozwagę z urzędu, to jednak przesłanka ta jest zbliżona do instytucji *iudex suspectus* (art. 49 k.p.c.), ponieważ dotyczy kwestii związanych z faktami, które prowadzą do uznania, że sąd nie jest niezależny i niezawisły w stopniu wymaganym przez standard europejski i konstytucyjny.

Wydaje się (to przypuszczenie autorów, nie dysponujących jeszcze uzasadnieniem), że te „konkretnie okoliczności”, o których mowa w uchwale SN nie będą dotyczyły okoliczności samej sprawy, ponieważ wtedy mielibyśmy do czynienia z klasyczną sytuacją *iudex suspectus* (udział sędziego, co do którego istnieje okoliczność poddająca w wątpliwość jego bezstronności), ale okoliczności te powinny dotyczyć procedury zmierzającej do powołania sędziego na urząd albo okoliczności towarzyszących awansowi. Trudno w tym miejscu wskazywać na przykłady takich okoliczności, ale z pewnością mogą to być np. sytuacje, w których możliwe będzie wykazanie, że urząd sędziego został obsadzony wskutek wykorzystania znajomości, a zachowanie sędziego wskazuje na wdzięczność, czy lojalność wobec decydentów.

#### **3.5.3. *Iudex suspectus***

Przy instytucji *iudex suspectus* należy się w tym miejscu na chwilę zatrzymać. W pierwszej kolejności trzeba mieć na uwadze odrębność instytucji procesowych sprzeczności składu sądu z prawem (co powoduje nieważność postępowania), do której odwołuje się uchwała SN i *iudex suspectus*, która jest podstawą do wniosku o wyłączenie sędziego, ale nie powoduje nieważności postępowania.

Pomimo to wydaje się, że skoro zgodnie z omawianą uchwałą, wadliwość procedury nominacyjnej może skutkować brakiem bezstronności sędziego, to wykładnia zawarta w omawianej uchwale w pierwszej kolejności może być przesłanką do właśnie wyłączenia sędziego na mocy art. 49 k.p.c. **Nie można z góry wykluczyć, że sam sędzia będzie składał wniosek o wyłączenie go od rozpoznawania sprawy relacjonując procedurę poprzedzającą jego powołanie na urząd, celem umożliwienia swoistej autoweryfikacji** w drodze oceny przebiegu tej procedury pod kątem zaistnienia konkretnych okoliczności pozbawiającymi go (a w zasadzie sąd, w którego składzie zasiada) przymiotu bezstronności i niezawisłości. Jednak wydaje się, że **uruchamianie procedury kontroli powołania takiego sędziego będzie domeną stron i ich pełnomocników, z przedstawianiem tych „konkretnych okoliczności” i dowodzeniem ich włącznie.** Trzeba przy tym zaznaczyć, że z tej procedury będą wyłączone sądy i wydziały odwoławcze, ponieważ zgodnie ze znowelizowanym niedawno k.p.c., o wyłączeniu orzeka sąd I instancji, jak również rozpatruje tzw. zażalenie poziome na odmowę wyłączenia (art. 52 oraz art. 391[1a] § 1 pkt 10 k.p.c.). Prowadzić to będzie do sytuacji, że o wpływie procedury nominacyjnej na niezależność i niezawisłość sędziego będą decydować koleżanki i koledzy z wydziału (chyba, że zabraknie dostatecznej liczby sędziów – wówczas orzeknie sąd przełożony).

W tej procedurze pociągnie to za sobą ogólne zagrożenie wiążące się z niedewolutywnymi środkami zaskarżenia. Chodzi nie tylko o brak jednolitości orzecznictwa, ale i konieczność ocen dotyczących awansu kolegów; co z przyczyn czysto ludzkich jest kwestią bardzo trudną do demonstrowania ostentacyjnego obiektywizmu.

### **3.4. Badanie nieważności postępowania cywilnego przy rozpoznawaniu środków zaskarżenia**

3.4.1. Rozpoznawanie środków odwoławczych dotyczy – z natury rzeczy – dalszej perspektywy czasowej stosowania wykładni zwartej w uchwale SN. Jak się wydaje, zgodnie z pkt 2 uchwały, kumulatywne spełnienie przesłanek nieprawidłowości procedury nominacyjnej z udziałem neoKRS i „konkretnych okoliczności” skutkuje sprzecznością składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., a zatem jest okolicznością powodująca nieważność postępowania. To z kolei powoduje, że sąd odwoławczy zobowiązany jest do brania tej okoliczności pod rozwagę z urzędu, przy czym związany jest zakresem zaskarżenia (art. 378 § 1 k.p.c.), co dotyczy także postępowania zażaleniowego (art. 397 § 3 k.p.c.). Nie można wykluczyć także nieważności postępowania określonej uchwałą SN jako podstawy do zaskarżenia orzeczenia skargą o stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w

sprawie, ponieważ jej podstawą może być naruszenie norm postępowania (art. 424[4] k.p.c.)

- 3.4.2. W przypadku skargi kasacyjnej, zasadność zarzutu nieważności postępowania obciąża SN do przyjęcia skargi do rozpoznania (art. 398[9] § 1 pkt 3 k.p.c.), ponadto, nawet w braku zarzutu, o ile SN skargę już przyjął do rozpoznania, to w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania (art. 398[13] § 1 k.p.c.). SN może jednak wziąć pod rozwagę zarówno z urzędu, jak i wskutek podniesienia zarzutu, tylko nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji, chyba, że skarżący zarzuci, że sąd drugiej instancji nie wziął pod uwagę nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji<sup>1</sup>.
- 3.4.3. Z punktu widzenia sądu, od strony praktycznej głównym problemem do rozstrzygnięcia będzie możliwość poszukiwania przez sąd odwoławczy z urzędu okoliczności i dowodów związanych z istnieniem „konkretnych okoliczności” procedury nominacyjnej skutkujących nieważnością postępowania. Wydaje się, że rządząca postępowaniem cywilnym zasada dyspozycyjności mocno ogranicza inicjatywę sądu odwoławczego. Sąd odwoławczy może na pewno oprzeć się na twierdzeniach i dowodach zaofiarowanych przez strony w jakiegokolwiek fazie postępowania. Może także dopuszczać dowody z urzędu, jeśli są mu takie znane, a dotyczą okoliczności wskazanej przez stronę lub wynikającą z akt sprawy, a która może skutkować istnieniem tych „konkretnych okoliczności” powodujących nieważność postępowania. Sąd odwoławczy może także powołać się na fakty powszechnie znane i co do których informacja jest powszechnie dostępna, oraz fakty znane sądowi z urzędu, jednakże sąd powinien zwrócić na nie uwagę stron (art. 228 k.p.c.). W tym ostatnim wypadku mogą to być fakty znane sądowi odwoławczemu z urzędu wskutek rozważania analogicznych kwestii w innych sprawach. Związany zasadą dyspozycyjności, sąd odwoławczy nie może natomiast przejawiać inicjatywy w celu poszukiwania „konkretnych okoliczności” skutkujących nieważnością postępowania.
- 3.4.4. Jeśli chodzi o formułowanie zarzutów w środkach zaskarżenia, to kwestia ta nie wymaga szerszego komentarza. Z pewnością należy wskazać jako podstawę zaskarżenia, za omawianą uchwałą SN, przepisy art. 379 pkt 4 k.p.c., art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Najtrudniejszym elementem będzie wykazanie istnienia „konkretnych okoliczności” procedury nominacyjnej skutkujących nieważnością postępowania. Wydaje się, że SN wydając uchwałę był świadomy trudności dowodowych w wykazywaniu tych „konkretnych okoliczności”, co wskazywałoby na trafną intencję przypisania skutku nieważności postępowania jedynie na skutek wyjątkowo jaskrawych nieprawidłowości w procedurze nominacyjnej sędziego.

---

<sup>1</sup> Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424[12], red. A. Góra-Błaszczkowska, CH BECK 2020, komentarz do art. 398[9], nb 21, Legalis.

### **3.5. Brak możliwości wznowienia postępowania**

Nie każda przyczyna nieważności postępowania stanowi przesłankę do wznowienia postępowania. W uchwale SN nieważność postępowania powinna być wynikiem sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Nie jest to jednak przesłanka do wznowienia postępowania, ponieważ jeśli chodzi o obsadę sądu, to zgodnie z art. 401 pkt 1 k.p.c., aby wznowić postępowanie, w składzie sądu musiałyby uczestniczyć osoba nieuprawniona (a uchwała w ten sposób wadliwie powołanych sędziów nie określa), albo orzeczał sędzia wyłączony z mocy ustawy (a jak już wyżej wskazano, uchwała SN nie przewiduje takiego skutku). Stąd też udział w wydaniu orzeczenia przez sędziego powołanego wskutek postępowania przed neoKRS nie może w ogóle stanowić przesłanki do wznowienia postępowania wszczętego po wydaniu uchwały SN. Na marginesie należy zaznaczyć, że w stosunku do orzeczeń wydanych wcześniej, sama uchwała wyklucza nieważność postępowania wynikającą z tej okoliczności.

### **3.7. Brak możliwości definitywnego „oczyszczenia” sędziego**

Przyjęty w uchwale SN model procesowego badania wpływu procedury nominacyjnej sędziego na niezależność i niezawisłość sądu powoduje, że nie ma środka proceduralnego, który pozwoliłby definitywnie przesądzić w stosunku do danego sędziego o skutkach dotyczącego go defektu nominacyjnego. Dana kwestia rozstrzygana zapewne będzie wpadkowo na gruncie danej sprawy i w innej sprawie te same okoliczności mogą być podnoszone, badane, jak i zupełnie inaczej oceniane. Ponadto w różnych postępowaniach różny może być zasób wiedzy o „konkretnych okolicznościach” procedury nominacyjnej. Ponadto, te same okoliczności, które nie skutkowałyby efektywnym wnioskiem o wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 k.p.c., mogą być inaczej oceniane w trakcie rozpoznawania środka odwoławczego na gruncie art. 379 pkt 4 k.p.c. Można oczekiwać, że z czasem wykształcą się linie orzecznicze w stosunku do konkretnych okoliczności, choć – jak już wyżej wskazano – mogą to utrudniać tzw. zażalenia poziome.

## **4. Uchwała nie dotyczy stosunku służbowego sędziego**

Uchwała nie dotyczy stosunku służbowego sędziego. Jakkolwiek z procesowego punktu widzenia wadliwość procesu powołania sędziego dokonanego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3) ma istotne znaczenie, to Sąd Najwyższy nie wypowiedział się w kwestii ważności powołania sędziów. Co więcej, z pkt 2 i 3 uchwały można wysnuć wniosek, że w stosunku do sędziów sądów powszechnych, wojskowych oraz sędziów SN spoza Izby Dyscyplinarnej – o takiej nieważności nie ma mowy, skoro SN dopuścił utrzymanie w mocy orzeczeń wydanych z udziałem tak powołanych sędziów. Należy mieć na uwadze, że stosunek służbowy sędziego doznaje gwarancji konstytucyjnych (art. 180 ust. 1 Konstytucji).

### **4.1. W sądach powszechnych nie powinno się odsuwać sędziów od orzekania mocą działań administracyjnych**



W sądach powszechnych uchwała nie stwarza żadnych kompetencji dla organów (prezesów, przewodniczących wydziałów), w szczególności do dokonywania wobec sędziów czynności administracyjnych związanych z odsuwaniem do orzekania, ponieważ mechanizm przewidziany uchwałą jest czysto procesowy.

#### **4.2. W mechanizm sanacyjny w SN - zróżnicowanie**

Inaczej sprawa się przedstawia w przypadku sędziów SN, których wadliwie powołano. Tutaj, każde orzeczenie wydane po dniu wydania uchwały SN (a w przypadku Izby Dyscyplinarnej - w ogóle każde) będzie skażone wadą nieważności postępowania. Wynika to zapewne ze świadomości, że w przypadku sędziów SN, nie ma możliwości weryfikacji ich procedury nominacyjnej w trybie rozpoznawania środków zaskarżenia orzeczeń wydanych z ich udziałem. Nie bez znaczenia zapewne była okoliczność, że znacząca liczba osób powołanych do SN z udziałem neoKRS nie była wcześniej weryfikowana w niewadliwych postępowaniach nominacyjnych w obrębie sądownictwa, będąc po raz pierwszy powołanymi na urząd sędziego.

W tej sytuacji wydaje się, że prezesi izb SN powinni wstrzymać się z włączaniem takich sędziów do składów orzekających. Wprawdzie nie ma w tym zakresie żadnej wprost wyrażonej normy kompetencyjnej dla prezesów izb SN, to jednak w tym miejscu trzeba przypomnieć, że uchwała SN jest pokłosiem orzeczenia TSUE z 19 listopada 2019 r. i stanowi element stosowania prawa UE. Uchwała SN przesądziła, że w ramach składów SN wadliwość powołania sędziego SN z udziałem neoKRS zawsze będzie skutkować w przyszłości wadliwą obsadą sądu i prowadzić będzie do nieważności postępowania - co ma bezpośredni związek z gwarantowanym przez art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej prawem do niezawisłego i bezstronnego sądu. Z tego też względu niewyznaczanie do składów orzekających wadliwie powołanych sędziów SN będzie wynikało z wypływającej z art. 197 ust. 1 TFUE oraz orzecznictwa TSUE zasady *effet utile* prawa UE, zgodnie z którą procedury krajowe nie mogą czynić przeszkód w rzeczywistym korzystaniu przez jednostki z praw określoną Kartą Praw Podstawowych UE i w związku z tym organ krajowy jest nie tyle uprawniony, co zobowiązany do pominięcia takiej krajowej regulacji proceduralnej<sup>2</sup>. W tym przypadku prezesi izb SN powinni w taki sposób korzystać ze swoich kompetencji w zakresie przydzielania spraw, aby nie dopuszczać do naruszenia art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej poprzez rozpoznanie sprawy w sposób jednoznacznie przekreślający prawo strony do bezstronnego i niezawisłego sądu. Z tych samych względów, zważywszy na treść pkt 4 uchwały, Izba Dyscyplinarna w ogóle nie może działać.

**Prof. dr hab. Ewa Łętowska**, sędzia TK w stanie spoczynku, pierwsza Rzecznik Praw Obywatelskich, członek rzeczywisty PAN

**Dr Marcin Krzeziński**, pracownik Katedry Prawa Konstytucyjnego UJ, radca prawny, redaktor naczelny [konstytucyjny.pl](http://konstytucyjny.pl)

---

<sup>2</sup> Zob. np wyrok TSUE w połączonych sprawach C-188/10 i C-189/10, pkt 43-44.